



Dr hab. Robert Kuśnierz, prof. UP
Instytut Historii
Uniwersytet Pomorski w Słupsku
<https://orcid.org/0000-0002-6979-1424>

**Recenzja dorobku dr. Piotra Olechowskiego
w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w
dyscyplinie historia**

I Przebieg kariery naukowej

Dr Piotr Olechowski po czteroletnich studiach trzeciego stopnia w 2019 r. obronił z wyróżnieniem doktorat na Uniwersytecie Rzeszowskim na podstawie rozprawy *Polacy we Lwowie 1944-1959*, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Bonusiaka, prof. UR. Na tej samej uczelni w 2015 r. ukończył historyczne studia magisterskie, a dwa lata wcześniej na Uniwersytecie Szczecińskim obronił licencjat z historii. W 2016 r. otrzymał od Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego III nagrodę w ogólnopolskim konkursie im. prof. Stanisława Herbsta na najlepszą pracę magisterską z historii. Rok później praca ta ukazała się drukiem pod niezmienionym tytułem *Stosunki polsko-ukraińskiej we Lwowie w świetle wspomnień [1918-1939]*, Przemyśl 2017.

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant, jak sam wskazuje w Autoreferacie [s. 20] przystąpił do poszukiwania pracy na polskich uczelniach, gdzie mógłby się dalej rozwijać kontynuując swoją karierę naukową. Ostatecznie, w 2024 r. wygrał konkurs na stanowisko adiunkta w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pracuje tam do dnia dzisiejszego. Wcześniej, jak wynika z Autoreferatu, dr Olechowski pracował w różnych komórkach Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (sierpień 2019 r. – listopad 2022 r.); Instytucie Pileckiego w Warszawie (marzec 2023 r. – luty 2024 r.). W październiku 2022 r. podjął pracę w Instytucie Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie, gdzie pracuje do chwili obecnej. Oprócz tego pracował na umowę zlecenie w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie.

II Zarys ogólny dorobku

Na całokształt dorobku dr. Olechowskiego składają się cztery monografie (jedna opublikowana przed doktoratem), redakcja wspomnień rodziny Rossowskich,

17 artykułów, w tym 11 po doktoracie i tyle samo rozdziałów w monografiach. Dr Olechowski jest bardzo aktywny w zakresie opracowywania haseł słownikowych oraz aktywności recenzyjnej, m.in. na łamach „Kwartalnika Kresowego” prowadzi autorski cykl poświęcony współczesnym ukraińskim rozprawom naukowym poświęconym Polsce. Habilitant może wykazać się autorstwem w czołowych polskich czasopismach, według obecnych zasad legitymujących się 100 punktami, jak. np. „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, „Saeculum Christianum”, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Dzieje Najnowsze”, „Historia Slavorum Occidentis”, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”.

Artykuły i rozdziały w monografiach Habilitanta były publikowane także w językach obcych – ukraińskim i rosyjskim. Odnotowując ten fakt, należy jako mankament wskazać, że nie ma wśród tych publikacji żadnej w języku angielskim. Nie ma także ani jednej publikacji opublikowanej w czasopiśmie zagranicznym, innym aniżeli wydawane na Ukrainie i w Rosji. Biorąc pod uwagę tematykę, która się Habilitant zajmuje, brak tekstów w języku angielskim rzuca się w oczy.

III Ocena osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668)

Jako główne osiągnięcie wskazane w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668) dr Piotr Olechowski wykazał monografią pt. *Skazani za polskość. Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia*¹. Monografia spełnia wymagania formalne wskazane w art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a wspomnianej ustawy, tj. została wydana przez wydawnictwo (Uniwersytetu Warszawskiego) ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a tej samej ustawy. Ze wspomnianym głównym osiągnięciem w postaci monografii są powiązane cztery artykuły opublikowane w polskich periodykach naukowych.

Ocena głównego osiągnięcia

a) Struktura monografii

Monografia składa się z pięciu rozdziałów. Trzy pierwsze mają charakter wprowadzający. Pierwszy traktuje bardziej o historii Polaków na Prawobrzeżu, aniżeli w omawianym obwodzie kamieniecko-podolskim. W kolejnej części przedstawione są represje wobec ludności polskiej w okresie poprzedzającym Wielki Terror

¹ Zapis tytułu jest niekonsekwentny. Na okładce oraz s. 3 pierwszy człon tytułu *Skazani za polskość* jest zapisany bez cudzysłowu, natomiast na s. 2 w cudzysłowie „*Skazani za polskość*”.

[kolektywizacja, Wielki Głód, deportacje]. Rozdział III jest poświęcony zarysowi przebiegu Wielkiego Terroru, w tym w obwodzie kamieniecko-podolskim. Trzy pierwsze rozdziały są oparte na opublikowanych dotychczas pracach naukowych. Służą więc jako typowe wprowadzenie do tematu w oparciu o dobrze znane i opisane w historiografii fakty. Zasadniczą część monografii stanowi rozdział IV. Ostatni rozdział jest dopełnieniem rozdziału IV, w którym Autor omawia rewizje śledztw.

Układ taki jest do przyjęcia, choć brakuje mi tu opisu struktur NKWD USRS w obwodzie objętym analizą [struktura, kadry, stan liczbowy, specyfika działalności etc.]. Muszę wskazać też na nieszczęśliwie sformułowany tytuł podrozdziału 3 rozdziału czwartego: *Śledztwa przeciwko polskim rzemieślnikom, bezrobotnym oraz przedstawicielom innych profesji*. Kategoria bezrobotnych powinna być umieszczona jako ostatni człon. Równie nieprzemyślany jest tytuł podrozdziału 4 w rozdziale czwartym: *Śledztwa przeciwko polskim rolnikom, kotchoźnikom i chłopom*. Sugeruje on, że mamy do czynienia z trzema kategoriami: „rolnicy”, „kotchoźnicy” i „chłopi”. Miano „rolnika” przysługuje wymienionym „kotchoźnikom” i „chłopom”, podobnie miano „chłopa” – „kotchoźnikowi” i „rolnikowi”. Podobnie rzecz się ma z „kotchoźnikiem” to przecież też był chłop lub alternatywnie rolnik. Zapewne Autorowi chodziło o rozróżnienie chłopów indywidualnych i kotchoźników, ale niestety wyszedł „dziwaczny twór”.

b) Ocena ogólna

W zamyśle Autora monografia ma stanowić analizę historyczno-prawną represji wobec Polaków w obwodzie kamieniecko-podolskim poprzez przeanalizowanie konkretnych śledztw toczących się w latach 1937-1938, tj. czasie masowych operacji represyjnych. Pomysł ograniczenia się do jednego obwodu jest zasadny, zwłaszcza, że zamieszkiwało tam ok. 40 proc. Polaków na sowieckiej Ukrainie. Mamy w ten sposób do czynienia ze studium przypadku historii sowieckich represji przeciwko Polakom w jednym z obwodów Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Pewne zastrzeżenia budzi metodologia doboru i selekcji spraw do analizy, o czym w kolejnej sekcji recenzji.

Walorem rozprawy jest ukazanie na konkretnych przykładach mechanizmu realizowania polityki represyjnej z czasów Wielkiego Terroru. Biuro Polityczne KC WKP(b) zatwierdzało rozkazy operacyjne NKWD ZSRS inicjujące masowe operacje, jak np. 00439 [niemiecka], 00447 [kułacka], 00485 [polska], 00486 [represje wobec żon i dzieci tzw. wrogów ludu] etc., ale o wydaniu tych rozkazów wiedzieli wyłącznie szefowie odpowiednich komórek NKWD, prokuratury i partii. Na Ukrainie byli to szefowie centrali oraz komórek obwodowych. Realizacja zaś przypadała lokalnym enkawudzystom, którzy w swoich działaniach musieli opierać się nie na ściśle tajnych rozkazach, o których nie wiedzieli (przynajmniej oficjalnie), ale na Kodeksach Karnych

republik związkowych². O tym, że rozkazy były ściśle tajne i dostęp do nich był ograniczony do najważniejszych dygnitarzy bolszewickich, wiadomo od dawna, jednak dr Olechowski dokładnie pokazuje na konkretnych przykładach ów mechanizm, kiedy lokalni enkawudziści realizując rozkaz, nie wiedząc o jego istnieniu, aresztowali ludzi formalnie w oparciu o art. 54 Kodeksu Karnego USRS (tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne). Należy też zgodzić się z inną, oczywistą, tezą (kilkukrotnie powtarzaną przez Habilitanta), że represje realizowane przez „dwójki” i „trójki” nie były legalne nawet z perspektywy ówczesnego prawa sowieckiego. Mordowano i zsyłano do łagrów ludzi w oparciu o decyzje organów pozasądowych, jak wspomniane „dwójki” i „trójki”. Stąd Habilitant słusznie postuluje, aby nie używać typowej terminologii prawniczej („wyrok”, „uniewinnienie”) na określenie zjawisk nielegalnych, a „decyzja administracyjna”, „zwolnienie”³. Ma również rację dr Olechowski, że przetrzymywani w więzieniach ludzie nie byli informowani o decyzji o rozstrzelaniu⁴.

Habilitant nie bez racji również podkreśla, że można było wyjść na wolność z więzienia NKWD, jeżeli aresztowany konsekwentnie – pomimo presji i nierzadko tortur – trwał w nieprzyznawaniu się do winy. Oczywiście taka postawa nie gwarantowała zwolnienia, ale na pewno dawała na to szansę, w odróżnieniu od osób, które pod wpływem różnych form przymusu, godziły się na podpisanie obciążających siebie zeznań⁵.

Habilitant podał w swoim Autoreferacie (s. 7-8) kilka zalet jego monografii. Jedną z nich miało być ukazanie „jakościowego i ilościowego portretu zbiorowego ofiar represji”. Zasadniczą część monografii to *de facto* zlepek streszczonych spraw kryminalnych przeciwko konkretnym osobom. Nie dowiemy się jakie były kryteria doboru sygnatur archiwalnych! Wszystkie opisy są według tego samego schematu – na początku przedstawiono personalia, później moment aresztowania, dalej następuje opis szczegółów przestępstwa i informacja o dalszych losach represjonowanych. Brak jest w istocie portretu zbiorowego opisywanych represjonowanych Polaków.

Rozdział ostatni jest pisany według takiego samego scenariusza, jak poprzedni, z tym że dotyczy procesów rehabilitacyjnych w trakcie odwilży po śmierci Stalina, a także w schyłkowym okresie istnienia Związku Sowieckiego oraz w początkach powstałego na gruzach ZSRS państwa ukraińskiego. Autor opisując zabiegi rodzin o prawdę o swoich bliskich kilkakrotnie powtarza, że enkawudziści nie podawali prawdziwych powodów śmierci ofiar. Jest to trafne spostrzeżenie, wysunięte z analizowanych spraw. Habilitant dodatkowo pisze, że „podstawą powyższego

² P. Olechowski, *Skazani za polskość. Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia*, Warszawa 2025, s. 13-15, 133, 140, 142.

³ Ibidem, s. 35-36.

⁴ Ibidem, s. 15.

⁵ Ibidem, s. 216.

kłamstwa" były „wytyczne wydane przez KGB USRR z 24 sierpnia 1955 r.”⁶ Tu historyk zajmujący się analizą spraw rehabilitacyjnych powinien bardziej precyzyjnie opisać instrukcje w tym zakresie. Rodziny ofiar nie były informowane o prawdziwym losie skazanych na śmierć od samego początku gehenny ich bliskich. Otrzymywały co najwyżej informacje o skazaniu krewnego na określony okres uwięzienia „bez prawa korespondencji”. W praktyce oznaczało to śmierć aresztowanego. Kiedy jednak zaczął mijać wskazany okres więzienia, rodziny lawinowo zaczęły pisać do władz prośby o podanie informacji o ich bliskich. Stąd od razu sowieckie organy przyjęły jako zasadę, że będą krewnym udzielać informacji o śmierci ich bliskich wyłącznie w formie ustnej, podając fałszywe przyczyny zgonów. W dniu 29 września 1945 r. szef NKWD ZSRS Ławrentij Beria zatwierdził instrukcję, na podstawie której urzędy stanu cywilnego mogły wydawać zaświadczenia o zgonach z wymyślonymi przyczynami, najczęściej podawano zawał serca lub udar mózgu. Śmierć Stalina nie wpłynęła na zmianę polityki w tym zakresie. Dnia 24 sierpnia 1955 r. szef KGB Iwan Sierow w piśmie o numerze 108 ss. potwierdził jej stosowanie. Dopiero od 1963 r. została zmieniona praktyka polegająca na informowaniu członków rodzin represjonowanych z lat 1934-1938 o prawdziwych losach ich bliskich. Nadal odbywało się to w formie ustnej, ale na prawdziwą informację mogli liczyć wyłącznie ci, którzy zwracali się do KGB po raz pierwszy. Dla tych, którzy dostali odpowiedź wynikającą z instrukcji 108 ss. nic się nie zmieniło. Praktyka taka została zniesiona dopiero w 1989 r.⁷ O szerszym tle tej polityki Habilitant nie pisze, za to otrzymujemy banalny cytat z pracy Leonida Misinkewycza, że „taka postawa wynikała z chęci utajnienia rzeczywistych skutków represji w postaci masowych mordów osób cywilnych”⁸.

W pracy na temat sowieckich czystek rzuca się w oczy operowanie przez Autora nieprecyzyjnymi, potocznymi, nazwami stopni funkcjonariuszy NKWD. Pisze np. „sierżant NKWD”, „lejtant NKWD” zamiast „sierżant bezpieczeństwa państwowego”, „lejtant bezpieczeństwa państwowego” etc. Jest to o tyle istotne, że stopnie w aparacie bezpieczeństwa państwowego ZSRS nie pokrywały się z identycznie brzmiącymi stopniami wojskowymi.

c) Baza źródłowa

Autor oparł swoją zasadniczą część rozprawy (rozdziały IV i V) tylko na materiałach z jednego Państwowego Archiwum Obwodu Chmielnickiego. W nim skorzystał z 50 teczek karno-śledczych, które dotyczą, jak sam wskazuje, około 80 osób⁹. Według danych UNKWD obwodu kamieniecko-podolskiego aresztowano do połowy 1938 r. 6444 etnicznych Polaków we wszystkich prowadzonych akcjach

⁶ Ibidem, s. 334.

⁷ R. Kuśnierz, *Czystki i terror na Ukrainie (1934-1938)*, Toruń 2016, s. 184-185.

⁸ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 334.

⁹ Ibidem, s. 19, 385.

represyjnych¹⁰. Autor w ogóle nie pisze dlaczego te, a nie inne teczki zostały wybrane do omówienia. Rodzi się pytanie na ile wytypowane do kwerendy sygnatury akt dotyczące wspomnianej liczby 80 osób są reprezentatywne do naszkicowania portretu zbiorowego represjonowanych prawie 6,5 tys. osób? Kolejne pytanie, które się rodzi: na ile reprezentatywny był dobór spraw dotyczących poszczególnych grup ludności?

Uważam, że baza źródłowa jest wielce problematyczna i podkreślę to od razu – niewystarczająca, zwłaszcza dla rozprawy habilitacyjnej! Książka jest oparta tylko na wspomnianym, zaledwie jednym archiwum państwowym. Nie ma materiałów z archiwów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy mieszczących materiały dawnego NKWD/KGB – ani na szczeblu centralnym, ani obwodowym. Autor nie skorzystał też z żadnego archiwum centralnego w Kijowie, w pierwszej kolejności: Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych i Ukraińców (Центральний державний архів громадських об'єднань та українців).

Habilitant odnosi się do braku materiałów z archiwów SBU w jego książce we Wstępie podając jako powód restrykcje pandemiczne, a później trwającą wojnę rosyjsko-ukraińską¹¹. Powody te akurat są jak najbardziej zrozumiałe jeżeli chodzi o bezpieczeństwo badacza, ale jednak nie mogą uznać brak kwerendy w Wydzielonym Archiwum Państwowym Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (Галузевий державний архів Служби безпеки України) [dalej WAPSBU] za „nieistotny mankament”, który można uzupełnić zbiorami dokumentów. Jest to bardzo poważna wada w pracy będącej, bądź co bądź, podstawą postępowania habilitacyjnego! Poza tym dr Olechowski w tym archiwum prowadził już kwerendę wcześniej! W jej wyniku opublikował kilka prac, o których jeszcze wspomnę. Tym bardziej naganne jest nieskorzystanie z materiałów tam zgromadzonych w rozprawie habilitacyjnej. Poza tym muszę podkreślić, że WAPSBU po uprzednim wniosku dostarcza skany potrzebnych materiałów badaczom drogą elektroniczną. Pominięcie więc materiałów z archiwów SBU skutkuje tym, że Autor nie podaje dokładnych statystyk na temat represjonowanych Polaków – zarówno w tzw. operacji polskiej, jak i innych realizowanych w okresie Wielkiego Terroru.

Dr Olechowski analizuje tylko dane z opublikowanych dokumentów w t. VIII wydawnictwa źródłowego *Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, dedykowanemu operacji polskiej. Dotyczą one aresztowanych i skazanych osób na terenie obwodu

¹⁰ ГДА СБУ, ф. 42, спр. 35, арк. 124, *Dane zastępcy naczelnika zarządu UNKWD obwodu kamienicko-podolskiego st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Romana Krutowa w sprawie liczby aresztowanych w obwodzie w okresie 5 X-31 XII 1937 r.*; арк. 128, *Dane zastępcy naczelnika zarządu UNKWD obwodu kamienicko-podolskiego st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Romana Krutowa w sprawie liczby aresztowanych w obwodzie w okresie 1 I – 30 VI 1938 r.*

¹¹ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 20.

kamieniecko-podolskiego w okresie od 1 czerwca 1937 r. (przed utworzeniem obwodu) do 10 stycznia 1938 r. oraz za okres od 22 września 1937 r. do 25 marca 1938 r.¹²

Ślusznie Autor zauważa, powołując się na opublikowane pismo sekretarza komitetu obwodowego KP(b)U w Kamieńcu Podolskim do Chruszczowa, że enkawudziści dokonywali manipulacji przy statystykach¹³. Jednak pomimo tych nadużyć typowych dla innych komórek NKWD, wytworzony przez nie materiał jest w zasadzie jedynym źródłem poglądowym do zbadania skali represji¹⁴. W zespole (*fond*) 42 (*Dane operacyjno-statystyczne*) WAPSBu w Kijowie są sporządzane przez VIII Wydział UGB (Obliczeniowo-statystyczny) NKWD USRS szczegółowe i cykliczne dane na temat liczby aresztowanych i skazanych według poszczególnych rozkazów operacyjnych – zarówno w ujęciu ogólnoukraińskim, jak i z uwzględnieniem poszczególnych obwodów. Autor wie o cyklicznej sprawozdawczości¹⁵, zaś nie znając tych źródeł stwierdza błędnie rzecz wprost przeciwną: „Co jednak intrygujące, raporty kierowane do Kijowa i Moskwy rzadko zawierały sumaryczną liczbę osób zatrzymanych”¹⁶.

Gdyby dr Olechowski zajrzał do WAPSBu to byłby w posiadaniu dokładnych statystyk na temat aresztowanych i zamordowanych lub zesłanych Polaków w opisywanym obwodzie. Przykładowo, zgodnie z danymi UNKWD obwodu kamieniecko-podolskiego w okresie od 5 października do 31 grudnia 1937 r. aresztowano w ramach operacji polskiej 4156 osób. Natomiast łączna liczba aresztowanych wynosiła ponad 8,3 tys.¹⁷ osób, czyli represjonowani w operacji polskiej stanowili połowę aresztowanych w obwodzie. Autor z kolei odwołuje się do raportu za okres 1 czerwca 1937 r. – 10 stycznia 1938 r., z którego wynika inna proporcja¹⁸. Wskazuję na to, że nie można opierać się wyłącznie na jednym czy dwóch opublikowanych dokumentach, bez szerokiej analizy archiwalnej!

W liczbie represjonowanych w 1937 r. we wspomnianym obwodzie na podstawie rozkazu 00485 było 2756 Polaków, ale także 153 Rosjan, 1234 Ukraińców, 34 Białorusinów. Dodatkowo aresztowano 18 Polaków w ramach rozkazu 00447 (operacja kułacka), trzech w operacji przeciwko ludziom kościoła (*церковники*), 31 w innych „sprawach kontrrewolucyjnych”¹⁹. Czyli łączna liczba etnicznych Polaków aresztowanych w 1937 r. w obwodzie kamieniecko-podolskim wynosiła 2808 osób. W

¹² Ibidem, s. 151-152.

¹³ Ibidem, s. 152-153.

¹⁴ Vide: R. Kuśnierz, *Czystki i terror...*, s. 68-69.

¹⁵ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 141.

¹⁶ Ibidem, s. 149.

¹⁷ ГДА СБУ, ф. 42, цп. 35А, апк. 124, *Dane zastępcy naczelnika UNKWD obwodu kamieniecko-podolskiego st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Romana Krutowa w sprawie liczby aresztowanych w obwodzie w okresie 5 X-31 XII 1937 r.*

¹⁸ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 152.

¹⁹ ГДА СБУ, ф. 42, цп. 35А, апк. 124, *Dane zastępcy naczelnika UNKWD obwodu kamieniecko-podolskiego st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Romana Krutowa w sprawie liczby aresztowanych w obwodzie w okresie 5 X-31 XII 1937 r.*

tym okresie skazano prawie wszystkich aresztowanych, również dotyczyło to aresztowanych w operacji polskiej, bo aż 4135, w tym na karę śmierci 3766 osób (łącznie liczba skazanych na karę śmierci wynosiła w tym okresie 5539 osób), 369 na okres do 10 lat więzienia²⁰. W pierwszej połowie 1938 r. aresztowano w ramach operacji polskiej 3842 osoby, w tym 2815 Polaków. Zaś łącznie w ramach wszystkich innych operacji aresztowano 3636 Polaków²¹. Identyczne szczegółowe dane odnoszące się do 1938 r. Habilitant znajdzie w tej samej teczce archiwalnej.

W tych niewykorzystanych materiałach dr Olechowski znalazłby wiele innych materiałów statystycznych, odnoszących się zarówno do badanego terenu, jak i całej Ukrainy lub innych jej jednostek administracyjnych. Stąd mógłby te dane skonfrontować z poszczególnymi badanymi przez siebie sprawami. Zwłaszcza cenne dla portretu zbiorowego byłoby przytoczenie liczby skazanych według zawodów i pochodzenia społecznego (kotłochownicy, robotnicy, urzędnicy etc.). Gdyby dr Olechowski pozyskał z archiwum SBU wspomniane materiały bez trudu mógłby wręcz precyzyjnie naszkicować strukturę społeczną represjonowanych. A że tego nie zrobił dowiemy się z jego pracy rzecz banalną, że najwięcej wśród skazanych stanowili „gospodarze ziemscy”²².

Pisząc o represjach przeciwko żonom „wrogów ludu”, której to kategorii represjonowanych wspólnie z „dziećmi wrogów ludu” był poświęcony specjalny rozkaz szefa NKWD ZSRS nr 00486 z 15 sierpnia 1937 r. przewidujący karę od 5 do 8 lat łagrów²³, Habilitant nie podaje szacunkowych liczb aresztowanych kobiet w obwodzie. Powołuje się tylko na sprawozdanie szefa NKWD USRS Izraela Leplewskiego z 8 października 1937 r. o zatrzymaniu w „dawnym obwodzie winnickim jedynie 15–20 żon «wrogów ludu»”²⁴. Gdyby dr Olechowski przeprowadził kwerendę w WAPSBU lub przynajmniej zajrzał do dostępnej literatury przedmiotu, przedstawiłby o wiele bardziej precyzyjny obraz. W drugiej połowie 1937 r. na terenie obwodu kamieniecko-podolskiego aresztowano 222 żony „wrogów ludu”²⁵.

W podsumowaniu tej części recenzji jeszcze podkreślę, że nie da się napisać w pełni wyczerpującej rozprawy na temat Wielkiego Terroru w poszczególnych częściach USRS bez zapoznania się z materiałami przechowywanymi w archiwach SBU – centrali oraz (lub) jego lokalnych odnogach. Bez wykorzystania tych materiałów mamy do czynienia z niepełnym obrazem tematu.

²⁰ Ibidem, apk. 125, *Dane zastępcy naczelnika UNKWD obwodu kamieniecko-podolskiego st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Romana Krutowa w sprawie liczby skazanych w obwodzie w okresie 5 X–31 XII 1937 r.*

²¹ Ibidem, apk. 129, *Dane zastępcy naczelnika UNKWD obwodu kamieniecko-podolskiego st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Romana Krutowa w sprawie liczby skazanych w obwodzie w okresie 1 I – 30 VI 1938 r.*

²² P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 265.

²³ R. Kuśnierz, *Czystki i terror na Ukrainie...*, s. 251.

²⁴ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 148.

²⁵ R. Kuśnierz, *Czystki i terror na Ukrainie...*, s. 255.

Również muszę zwrócić uwagę, że Habilitant niezbyt trafnie zapisuje nazwy przytaczanych dokumentów! W całej pracy mamy do czynienia z takim oto stylem zapisu: „Постановление гор. Проскуров” (przykładowo: przypis 1, s. 159) „Постановление гор. Каменец-Подольск.” (przykładowo przypis 8, s. 161), co oznacza dosłownie „Postanowienie miasto Proskurów”, „Postanowienie miasto Kamieniec Podolski”. O wiele ważniejszą sprawą jest zaznaczenie kto wydał postanowienie i czego dotyczyło, aniżeli podanie miasta, gdzie zostało wystawione! Autor stosuje również lakoniczne zapisy: „справка” z podaniem daty wystawienia lub opracowania, co oznacza „zaświadczenie” lub „informacja”. Powinien opisać czego dotyczy taki dokument.

Występują niekonsekwentne zapisy w datowaniu dokumentów, raz miesiąc jest przed datą, za innym razem na odwrót (np. s. 265, przypisy 434, 435). Nawet jeżeli w przytaczanych dokumentach są różne zapisy dat, to jednak w opisach dokumentów należy stosować jednolity zapis.

Z dostępnej literatury Autor powinien był uwzględnić wspomnienia pochodzącej z wspominanych przez Niego Hreczan Zofii Pawłowskiej²⁶ czy urodzonej w Kamieńcu Podolskim Franceski Michalskiej²⁷. Swoje relacje opublikował również Józef Świdorski²⁸.

d) Inne uwagi merytoryczne

Habilitant w rozprawie będącej Jego „głównym osiągnięciem naukowym” (Autoreferat, s. 2) umieścić takie oto zdanie: „Po zakończeniu I wojny światowej, w 1920 r., a więc jeszcze przed podpisaniem traktatu pokojowego w Rydze, pomiędzy Polską a ZSRR, przeprowadzono niepełny spis polskiej ludności na Ukrainie”²⁹. Czyli mamy tu do czynienia z sugestią, że Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich istniał w 1920 r. (!). Jest to poważny błąd, który nie powinien się pojawić w żadnej pracy historycznej, a co dopiero będącej podstawą postępowania habilitacyjnego. Związek Sowiecki powstał, jak wiadomo, 30 grudnia 1922 r., wcześniej istniały poszczególne republiki sowieckie.

Habilitant w pracy poświęconej okresowi Wielkiego Terroru również powinien bardziej precyzyjnie pod względem chronologicznym formułować swoje tezy. Otóż na s. 52 czytamy, że spis ludności został przeniesiony na rok 1937, „kiedy to w całym ZSRR masowe represje wobec ludności osiągnęły swoje apogeum”. Należy tu być bardzo precyzyjnym. Spis ludności 1937 r. przeprowadzono w dniu 6 stycznia, więc na

²⁶ Z. Pawłowska, *Wspomnienia z za Buga 1921–1945*, <https://tadeuszczerwik.wordpress.com/wp-content/uploads/2012/04/wspomnienia-z-za-buga.pdf>, odczyt 2 VI 2026 r.

²⁷ F. Michalska, *Cała radość z życia. Na Wołyniu, w Kazachstanie, w Polsce*, Warszawa 2007.

²⁸ J. Świdorski, *Śmierć na czarnoziemiu*, Łódź 2000.

²⁹ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 45.

samym początku roku, a masowe represje ruszyły w sierpniu 1937 r., czyli osiem miesięcy później.

Wspominając o „Ryszardzie” Niezbrzyckim³⁰ Habilitant powinien wyjaśnić, że chodzi w istocie o Jerzego Niezbrzyckiego, późniejszego wieloletniego szefa Referatu „Wschód” Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego.

Autor twierdzi, że koniec kolektywizacji w USRS został ogłoszony w 1934 r.³¹ Znowuż brakuje tu precyzji. Zgodnie z decyzją KC WKP(b) z 2 sierpnia 1931 r. kolektywizację tego lub innego regionu lub obwodu ZSRS należało uważać za zakończoną jeśli w tych regionach włączono do kółchozów co najmniej 68-70 proc. gospodarstw chłopskich. W dniu publikacji tego postanowienia KC WKP(b) ogłosił, że zakończenie kolektywizacji nastąpiło w ukraińskim stepie, gdzie skolektywizowano 85 proc. gospodarstw chłopskich i 94 proc. ziemi oraz na Lewobrzeżu, gdzie uspołeczniono 69 proc. gospodarstw chłopskich i 80 proc. ziemi³².

Przy używaniu określeń „paszport”³³ w kontekście realiów ZSRS okresu międzywojennego, należałoby doprecyzować, że w istocie chodziło o paszporty wewnętrzne, czyli odpowiedniki polskich dowodów osobistych.

Dr Olechowski lubi podkreślać, że zgadza się z tym lub innym autorem. Oczywiście jest to powszechna praktyka, jeżeli identyfikujemy się z jakąś oryginalną tezą i chcemy podkreślić pierwotne autorstwo cytowanych słów. Za taki jednak trudno uznać cytaty z Tomasza Sommera, że początek systematycznych represji wobec Polaków nastąpił w końcu lat 20. XX w.³⁴ Przecież to jest oczywiste dla każdego obeznanego z okresem stalinizmu (!). Na początku lat 90. XX w. zwrócił na to uwagę Mikołaj (Nikołaj) Iwanow tytułując jedną ze swoich monografii *Pierwszy naród ukarany*³⁵. Podobnie rzecz się ma z kolejnym przywoływaniem słów dr. Sommera, że to on „zauważył”, że w rozkazie 00447 po raz pierwszy zastosowano podział aresztowanych na dwie kategorie. Parafrazując Habilitanta, mogę to skwitować, że każdy, kto się zajmuje tym tematem to zauważył. Gdyby Autor skorzystał ze zbiorów dokumentów na temat operacji 00447 to by się sam o tym przekonał³⁶. Za innym razem znów przywołuje Tomasza Sommera, aby ponownie przytoczyć powszechnie

³⁰ Ibidem, s. 50, 58.

³¹ Ibidem, s. 97.

³² R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929-1933)*, Toruń 2005, s. 86-87.

³³ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, passim.

³⁴ Ibidem, s. 128.

³⁵ M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921-1939*, Wrocław 1990; idem, *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921-1938)*, Warszawa 1991.

³⁶ Vide e.g.: „Через трупы врага на благо народа”. „Кулацкая операция” в Украинской ССР 1937-1941 гг.: 1937. Подготовка приказа № 00447, первый этап „кулацкой операции”, сост. М. Юнге, С. Кокин, Р. Биннер и др., Москва, 2010, т. 1; „Через трупы врага на благо народа”. „Кулацкая операция” в Украинской ССР 1937-1941 гг.: 1938-1941. Второй этап репрессий. Завершение Большого террора и восстановление „социалистической законности”, сост. М. Юнге, С. Кокин, Р. Биннер и др., Москва, 2010, т. 2; *Великий терор в Україні. „Куркульська операція” 1937-1938 у 2-х частинах*, упор. С. Кокін, М. Юнге, Київ 2010, ч. I-II.

znaną rzecz o powołaniu gremium mającego opracować rozkaz kończący Wielki Terror³⁷.

e) Uwagi edytorskie

Habibant niekonsekwentnie stosuje zapisy transkrypcyjne przytaczanych imion i nazwisk. Nazwiska ukraińskie zapisuje nie wiadomo dlaczego w wersji rosyjskiej. Przykładowo na s. 167 jest wymieniony, jak podkreśla Autor, Ukrainiec, po czym podaje jego personalia „Dmitrij Winiczenko”. Podobnie sprawa się ma z „Michailem Polańskim” (s. 211). Skoro mamy do czynienia z Ukraińcem należałoby jego imię zapisać jako „Dmytro”, a nazwisko (jeżeli nie ma tam błędu) jako „Wynnyczenko”, identycznie „Dmytro” zamiast „Dmitrij”. Na s. 237 są wymienieni Ukrainiec i Ukrainka o nazwisku Mular. Imię mężczyzny jest zapisane w wersji rosyjskiej „Michaił”, zaś kobiety w ukraińskiej „Olha”. Niekonsekwentnie jest zapisywane nazwisko „Misynkewycz” (s. 23)/„Misinkiewicz” (s. 333-334). Tego typu niekonsekwentne zapisy znajdziemy w całej pracy.

Niekonsekwencja panuje w zapisach szefów NKWD USRS. Na s. 12 występuje zapis „Wsiewołod Balicki”. Imię jest zapisem transkrypcyjnym z języka rosyjskiego (powinno być raczej w wersji ukraińskiej „Wsewołod”), a nazwisko występuje w wersji polskiej „Balicki”. Za to nazwisko następcy Balickiego na stanowisku szefa NKWD USRS, Leplewskiego, na s. 13, 131 i in. jest zapisane w transkrypcji rosyjskiej, nie spolszczonej – „Leplewskij”. Przy czym w dwóch miejscach (s. 151, przypisy 90-91) występuje literówka w zapisie imienia tego zbrodniarza „Izarił”, zamiast „Izraił”/„Izrail”. Z kolei kolejny szef NKWD USRS jest zapisany jako „Aleksander Uspienski” (s. 144) – imię w wersji polskiej, nazwisko w rosyjskiej. W rosyjskiej wersji zapis powinien wyglądać „Aleksandr”. Zapisy nazwisk zastępców Jeżowa są w wersji spolszczonej – Frinowski i Roginski (s. 139). Również problemy istnieją w zapisie personaliów Andrieja Wyszynskiego. Na s. 14 zamiast „Andriej” jest „Andrej” (s. 14), a na s. 142 widnieje zapis nazwiska „Wyszyńskij”, kiedy w kilku innych miejscach jest wersja polska „Wyszyński” (s. 139, 276, 364, 383). Na s. 29 widnieje zapis imienia „Waleryj”. Nie jest to transkrypcja ani ukraińska, ani rosyjska. Jest to ukraiński historyk, więc zapis powinien wyglądać następująco „Waterij”. Jego nazwisko brzmi Wasyliw, ewentualnie Wasyljew, ale na pewno nie „Wasylew” – jak widnieje w książce. Błędnie zapisano nazwisko Wadyma Zołotariowa jako „Zołotarow” (s. 29). Także dotyczy to nazwiska „Mychajłow” zapisanego jako „Mychajlow” (s. 155).

Występują błędy w terminologii sowieckiej. *Jednolicznik* (единоличник) błędnie zapisany jako *jednolicznik* (s. 19, 98, 295, 298, 302, 303), to nie „drobny rolnik” (s. 19) a rolnik indywidualny, tj. taki, który nie wstąpił do kółchozu.

³⁷ P. Olechowski, *Skazani za polskość...*, s. 177.

Publikacja *Україна в добу „Великого терору” 1936-1938 роки*, Київ 2009 ma dwóch redaktorów głównych (співголова) – wymienionego Jurija Szapowata, ale i także Hiroakiego Kuromiyę. Autor podał tylko J. Szapowata (s. 21).

Autor niekonsekwentnie używa polskich i łacińskich skrótów w przypisach. Powinien stosować albo polski (przeważnie takich właśnie używa), albo łaciński zapis. Na s. 23 w przypisie 22 jest „idem”, zaś na następnej stronie w przypisie 28 jest „tenże”. Przypis 48 (tamże) na s. 134 nie wiadomo do jakiego odnosi się dzieła, gdyż w poprzednim przypisie jest tych dzieł kilka.

Artykuły dotyczące represji Polaków w latach 30. XX w.

Do tematyki dzieła wskazanego jako „główne osiągnięcie naukowe” nawiązują cztery artykuły Habilitanta opublikowane w latach 2022–2024. Wszystkie są napisane w takim samym stylu jak zasadnicza część późniejszej monografii – są opisane konkretne przypadki represji wobec Polaków – aresztowanie, przesłuchania, ewentualne zeznania tzw. świadków, skazanie lub wypuszczenie na wolność, rehabilitacja.

W artykule *Represje wobec Polaków na Ukrainie Radzieckiej w latach 1937-1938. Studium trzech przypadków* opublikowanym we „Wschodnim Roczniku Humanistycznym”³⁸ przedstawione zostały trzy przypadki represji – od aresztowania do podjęcia decyzji o skazaniu, w jednym przypadku zwolnienia, wobec trzech Polaków – dozorczy z Odessy, rolnika ze wsi Chorowice koło Szepetówki oraz emeryta ze wsi Chryniówka w obwodzie winnickim. Ten ostatni został zwolniony w odróżnieniu od dwóch innych.

Zasadniczą różnicą pomiędzy wspomnianym artykułem a późniejszym dziełem będącym podstawą w przewodzie habilitacyjnym jest to, iż w artykule Autor używa określeń „proces karny”³⁹ na proceder nielegalnych represji w okresie Wielkiego Terroru, realizowanych w porządku administracyjnym, które w monografii słusznie krytykuje i uznaje, że nie należy tak pisać⁴⁰. Tych samych sformułowań: „wyroki skazujące”, „proces karny”, „uniewinnienie” na określenie akcji represyjnych realizowanych na podstawie rozkazu 00485 dr Olechowski używa w artykule *Podejrzani, lecz niewinni. Wybrane przypadki postępowań karnych przeciwko Polakom w USRR w latach 30. XX wieku, zakończonych uniewinnieniem*⁴¹. Określenie „wyroki skazujące” jest użyte również w tekście *Rozstrzelani za Zbruczem*. Praktyka

³⁸ Idem, *Represje wobec Polaków na Ukrainie Radzieckiej w latach 1937-1938. Studium trzech przypadków*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 2022, nr 4, s.167–181.

³⁹ Ibidem, *passim*.

⁴⁰ Idem, *Skazani za polskość...*, s. 35–36.

⁴¹ Idem, *Podejrzani, lecz niewinni. Wybrane przypadki postępowań karnych przeciwko Polakom w USRR w latach 30. XX wieku, zakończonych uniewinnieniem*, „Textus et Studia”, 2023, nr 1, s. 92–93 i in.

wydawania wyroków śmierci na ludność polską w trzech obwodach Ukraińskiej SRR w ramach „operacji polskiej” w latach 1937-1938. Analiza komparatystyczna⁴².

Można założyć, że zmiana używania wspomnianych określeń z jednej strony świadczy dobrze o Habilitancie, gdyż dokonał w porę korekty w swojej analizie, z drugiej zaś strony, kiedy pisze w Autoreferacie (s. 5), że w „dotychczasowej historiografii” funkcjonowały „nieadekwatne stwierdzenia”, jak wspomniany „proces karny” – sprawia to wrażenie, że Habilitant rozprawia się z wcześniejszymi własnymi tezami. W kontekście powyżej napisanego należy stwierdzić, iż wspomniane artykuły mają wartość wyłącznie faktograficzną. Dzięki tym publikacjom kolejni bezimienni Polacy, represjonowani przez bolszewicki reżim, przestali być anonimowi. Jednak w związku z rozprawianiem się Autora z niewłaściwym nazewnictwem na praktyki represji, artykuły te nie mogą być uznane za dopełnienie i wzbogacenie dzieła będącego podstawą habilitacji.

Co się tyczy zawartości wspomnianych artykułów. W tekście „*Podjejrzeni, lecz niewinni*”... opisane zostały trzy przypadki zatrzymania, pobytu w areszcie i finalnie wypuszczenia na wolność. Dwie osoby – członek kółchozu Wojciech Krzyżanowski ze wsi Chrzanówka koło Czerniowiec Podolskich oraz robotnik z Odessy Wojciech Ziętek zostali zatrzymani podczas Wielkiego Terroru. Pierwszemu odebrano wolność w okresie od maja do czerwca 1938 r. drugiemu od października 1937 r. do października 1938 r. Natomiast sprawa rybaka z Płoskirowa Mikołaja Dyjaka dotyczy okresu wygaszania Wielkiego Terroru i jego zakończenia (od listopada 1938 r. do lutego 1939 r.). Widać, że Autor po prostu wybrał sobie trzy przypadki i je opisał, nie zwracając uwagi na zmianę realiów politycznych, w których wspomniani przez Niego Polacy zostali zatrzymani przez NKWD USRS. W artykule „*Rozstrzelani za Zbruczem*”... dr Olechowski przedstawia trzy przypadki represji, zakończone rozstrzelaniem: Jana Boraszczuka z Chmielnik, komsomolca Józefa Polańskiego z Odessy oraz byłej zakonniczki Józefiny Olszewskiej pracującej jako sprzątaczką w Kamieńcu Podolskim.

W tekście w „*Saeculum Christianum*” dr Olechowski z kolei opisuje prześladowanie jeszcze przed Wielkim Terrorem dwóch księży rzymskokatolickich z Podola – ks. Franciszka Trockiego skazanego w 1932 r. na 10 lat łagrów, który w 1932 r. trafił do Polski w ramach wymiany więźniów politycznych oraz ks. Władysława Dworzeckiego skazanego w 1930 r. na 5 lat łagrów, któremu po upływie tego terminu, kiedy był ciężko schorowany, pozwolono na powrót do Kamieńca Podolskiego. Przeżył tam wojnę. Zmarł po jej zakończeniu.

Pozostałe (wybrane) osiągnięcia naukowe

Oprócz kwestii represji wobec Polaków podczas Wielkiego Terroru, aktywność Habilitanta przejawiała się przede wszystkim w kontynuowaniu tematu poświęconemu

⁴² Idem, „*Rozstrzelani za Zbruczem*”. Praktyka wydawania wyroków śmierci na ludność polską w trzech obwodach Ukraińskiej SRR w ramach „operacji polskiej” w latach 1937-1938. Analiza komparatystyczna, „*Dzieje Najnowsze*”, 2023, nr 1, s. 78 i in.

Polakom na terenach II RP zajętych przez ZSRS w czasie II wojny światowej i po niej. Bardzo istotnym, o ile nie najważniejszym, składnikiem działalności naukowej dr. Piotra Olechowskiego jest tematyka lwowska. Najistotniejszym elementem w niej jest bez wątpienia opublikowana w 2024 roku przez Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej monografia *Agonia Polaków we Lwowie 1944-1959*. Jest to zmodyfikowana wersja obronionej z wyróżnieniem rozprawy doktorskiej Habilitanta. Monografia jest cenną, opartą na bardzo szerokiej – ukraińskiej i polskiej – bazie archiwalnej analizą losów Polaków we Lwowie od 1944 r. do zakończenia tzw. drugiej repatriacji w 1959 r. Autor opisuje udział Polaków w instytucjach sowieckiego Lwowa, w tym na uczelniach, polskojęzyczne szkolnictwo, życie codzienne oraz funkcjonowanie Kościoła rzymskokatolickiego. Monografia została w tym samym roku wyróżniona w konkursie im. Wacława Felczaka i Henryka Wereszyckiego, a rok później jej Autor został laureatem XXXII edycji konkursu o Nagrodę „Przeglądu Wschodniego” w kategorii „Dzieje Polaków na Wschodzie” oraz finalistą konkursu im. Jerzego Giedroycia. Po przeanalizowaniu dorobku Habilitanta, uważam, że pod względem źródłowym, zdecydowanie, jest to najlepsze Jego dzieło.

Powyższa monografia stanowi ukoronowanie działalności naukowej nad tematyką lwowską, a dorobek dr. Olechowskiego w tym zakresie jest o wiele szerszy i obejmuje kilka artykułów i rozdziałów w monografiach, wymienionych w Autoreferacie. Na szczególną uwagę zasługuje tekst o polityce władz Lwowa wobec polskiej spuścizny kulturowej w przestrzeni miejskiej miasta, po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w 1991 r. do 2022 r.⁴³ Autor czyni to na przykładzie analizy nazw ulic, pomników i tablic, noszących imiona Polaków lub nazwy kojarzące się z Polską. Jawi się z tego obraz niezbyt optymistyczny, w którym władze lwowskie unikają podawania polskiej narodowości honorowanych osób, przeważnie związanych ze Lwowem w czasach II RP, lub nie podają pełnych nazw przedwojennych polskich instytucji, np. Uniwersytet Lwowski, zamiast Uniwersytet Jana Kazimierza.

Autor trafnie podsumowuje politykę władz Lwowa po 1991 r., które godzą się na upamiętnienie niektórych Polaków, ale, jak podkreśla: „nie wynika to jednak z chęci ukazania polskiej spuścizny kulturowej, lecz zmierza stopniowo do cichej i powolnej depolonizacji tych osób (począwszy od przymiotnika «lwowski», a więc z czasem «ukraiński», skoro urodził się i działał w ukraińskim mieście)”⁴⁴. W tekście znajdziemy kilka próbek takiej postawy lokalnych władz lwowskich unikających nawet samego zapisu „Lwów” w wersji polskiej. Jako ilustrację takiego zachowania można przytoczyć przykład zapisu nazw miast w tablicy upamiętniającej Stanisława Lema, odstoniętej w 2021 r. na ścianie domu, w którym kiedyś mieszkał. Po ukraińsku jest poprawnie „Львів – Краків”, a w wersji polskiej jest „Lviv – Kraków”. Taką toporną formę zapisu Autor

⁴³ Idem, *Dziedzictwo (nie)pożądane? Polskie ślady w przestrzeni miejskiej współczesnego Lwowa: zacieranie, usuwanie czy przekształcanie?* „Język. Religia. Tożsamość”, 2022, nr 2 B, s.197-214.

⁴⁴ Ibidem, s. 212.

stuszenie nazywa skandalem⁴⁵. W tekście znajdziemy kilka innych podobnych przykładów.

Dodatkowo należy z uznaniem odnotować, iż dr Piotr Olechowski opracował kilkanaście biogramów Polaków ze Lwowa, głównie opublikowanych w *Słowniku Biograficznym Polskiego Katolicyzmu Społecznego*.

W 2023 r. ukazała się monografia *W cieniu dwóch totalitaryzmów. Życie codzienne na ziemi stanisławowskiej 1939-1944*. Autor podjął się trudu – jak sam podkreśla – opisanie tytułowej problematyki w warunkach okupacji sowieckiej (za „pierwszego Sowietą”) a później niemieckiej, z perspektywy trzech najliczniejszych na tym terenie grup narodowych – Polaków, Ukraińców i Żydów⁴⁶, które „żyły obok siebie”, tolerując, co najwyżej, siebie nawzajem⁴⁷. W przypadku tej ostatniej grupy raczej mamy do czynienia z delikatnym naszkicowaniem tego aspektu aniżeli z jakąś głębszą analizą. Aby ją pogłębić należałoby zanurzyć się w źródła zgromadzone w instytucjach żydowskich i niemieckich. Baza archiwalna monografii jest o wiele bardziej skromna w porównaniu do tej będącej rozwiniętą formą doktoratu i ogranicza się do trzech archiwów polskich oraz zaledwie jednego ukraińskiego – Państwowego Archiwum Obwodu Iwanofrankiwskiego. Stąd niektóre aspekty poruszanego tematu są wyświetlone niepełnie. Sam Autor przyznaje, że owe dzieło nie wyczerpuje podjętego tematu⁴⁸. W innym miejscu – w konkluzji podrozdziału (2.1) stwierdza, iż „ukazanie pełnego obrazu handlu w okresie «pierwszego Sowietą» nie jest możliwe z powodu braków źródłowych”⁴⁹.

Pomimo pewnych mankamentów dostaliśmy dosyć dobrze skonstruowaną narrację. Autor wskazuje, że okupanci – sowieccy i niemieccy – umiejętnie wykorzystywali konflikty wewnętrzne na tym terenie i korzystali z usług mniejszości narodowych (Żydów i Ukraińców przez ZSRS, Ukraińców przez Niemcy) podczas okupacji, a same mniejszości „w dużej mierze” uwierzyły w hasła propagandowe (głównie antypolskie)⁵⁰. Sama książka została w 2024 r. wyróżniona w IV edycji konkursu Nagrody Historycznej im. Leona Wasilewskiego oraz została zakwalifikowana do finału konkursu Nagrody im. Tomasza Strzembosza.

Dr Olechowski ma w dorobku również redakcję wspomnień oraz krótszych wydań dokumentów źródłowych. Był redaktorem wspomnień najbliższych członków rodziny ostatniego polskiego przedwojennego prezydenta Borysławia Kazimierza Rossowskiego, zamordowanego przez NKWD w 1940 r. w Kijowie pt. *Wygnanie. Wojenna historia kresowej rodziny*, Warszawa 2023. Na bazie WAPSBU opublikował w

⁴⁵ Ibidem, s. 207.

⁴⁶ Idem, *W cieniu dwóch totalitaryzmów...*, s. 15, 25.

⁴⁷ Ibidem, s. 314.

⁴⁸ Ibidem, s. 25.

⁴⁹ Ibidem, s. 110.

⁵⁰ Zob. Ibidem, s. 318.

latach 2023–2024 łącznie 10 raportów KGB USRS na temat reakcji społeczeństwa na sowieckiej Ukrainie wobec wydarzeń Grudnia 1970 r. w PRL⁵¹ oraz jeden dokument z 1947 r. sporządzony przez ukraińskie KGB na temat andersowców powracających do swoich przedwojennych miejsc zamieszkania, które znalazły się w granicach Związku Sowieckiego⁵².

Chciałbym też zwrócić uwagę na artykuły dr. Piotra Olechowskiego poświęcone polskiej służbie zagranicznej zarówno okresu międzywojennego, jak i Polski pod rządami komunistów. W opublikowanym w 2017 r., a więc przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora, Autor przedstawił na bazie materiałów sowieckiego kontrwywiadu wojskowego zarys inwigilacji Konsulatu Generalnego RP w Kijowie w stosunkowo krótkim przedziale czasowym⁵³. Autor, co prawda, tylko zarysował temat, który później już nie rozwijał, ale i tak wskazał w ten sposób na bardzo istotną grupę źródeł do dziejów polskiej służby zagranicznej, jaką są materiały sowieckiego kontrwywiadu wojskowego, inwigilującego pracujących na terenie ZSRR urzędników i dyplomatów II RP. W 2019 r. z kolei opierając o m.in. zasoby tego samego Wydzielonego Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie opublikował tekst o początkach działalności polskiej placówki konsularnej po II wojnie światowej⁵⁴.

Na koniec tej części recenzji chciałbym podkreślić, iż oprócz wymienionych nagród i nominacji za opublikowanie monografii *Agonia Polaków we Lwowie... oraz W cieniu dwóch totalitaryzmów...*, dotychczasowa działalność naukowa dr. Olechowskiego została doceniona także przez Prezydenta RP, który w dniu 28 sierpnia 2023 r. nadał Mu Srebrny Krzyż Zasługi za działalność naukową oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który w 2025 r. przyznał stypendium dla młodych wybitnych naukowców na lata 2025–2028. Dr Olechowski został również laureatem stypendium Grand Prix 25. edycji Nagród Naukowych Tygodnika „Polityka”.

IV Ocena osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668)

Aby uzyskać stopień naukowy doktora habilitowanego ustawodawca w wymienionym powyżej artykule ustawy wymaga od aplikujących wykazania się „istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej

⁵¹ Idem, *Wydarzenia Grudnia 1970 r. na polskim wybrzeżu w świetle nieznanych dokumentów radzieckich służb specjalnych* (cz. I), „Glaukopis. Pismo Społeczno-Historyczne”, 2023, nr 40, s.305–329; *Wydarzenia Grudnia 1970 r. na polskim wybrzeżu w świetle nieznanych dokumentów radzieckich służb specjalnych* (cz. II), „Glaukopis. Pismo Społeczno-Historyczne” 2024, nr 41, s.365–384.

⁵² Idem, *Losy grupy andersowców po powrocie do ZSRR w świetle raportu KGB USRR z maja 1947 roku*, „Rocznik Kresowy”, 2020, nr 6 [7], z.1, s.229–244.

⁵³ Idem, *Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie pod lupą radzieckich służb specjalnych w kwietniu 1938 r.*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2017, t. 8, nr 2, s. 159–169.

⁵⁴ Idem, *Początki działalności Konsulatu Generalnego RP w Kijowie po II wojnie światowej (1945–1949)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, nr X/2 [2019], s.179–192.

uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”. Po zapoznaniu się z przebiegiem dotychczasowej kariery naukowej oraz dorobkiem dr. Olechowskiego stwierdzam, że ten wymóg został przez Niego spełniony. Jak wynika z Autoreferatu na przetomie 2015/2016 Habilitant odbył staż naukowy na Wydziale Humanistycznym Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie. Później (nie podaje kiedy) dwukrotnie przebywał na kilkutygodniowych stażach naukowych na Karpackim Narodowym Uniwersytecie im. W. Stefanyka w Iwano-Frankiwsku.

Dr Olechowski pracował w różnych komórkach IPN-KŚZpNP; Instytucie Pileckiego. W październiku 2022 r. podjął pracę w Instytucie Strat Wojennych im. Jana Karskiego. W latach 2020-2024 był członkiem zespołu badawczego działającego w ramach grantu „Zagłada inteligencji polskiej – okupacja sowiecka” realizowanego w Instytucie Pileckiego. Z deklaracji Habilitanta wynika, że w efekcie swojej działalności udało mu się pozyskać kilka tysięcy kopii dokumentów archiwalnych z różnych instytucji ukraińskich, które następnie zostały zdeponowane w zasobach Instytutu. Od roku 2023 r. jest głównym wykonawcą w projekcie „Mikrohistoria totalitaryzmów. Eksterminacja, indoktrynacja i strategie przetrwania w okupowanej Polsce (1939-1948) w ramach programu MNiSW Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Zakończenie grantu jest zaplanowane na rok 2029.

Dr Piotr Olechowski jest członkiem trzech rad naukowych czasopism: „Kwartalnik Kresowy”, „Prace Historyczno-Archiwalne”, „Україна – Польща: історична спадщина і сучасна свідомість”. Tylko to pierwsze czasopismo jest na liście czasopism punktowanych MNiSW z przypisaną liczbą 20 pkt.

V Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzatorskie

Dr Piotr Olechowski pracując na etacie badawczo-dydaktycznym na uczelni dopiero od października 2024 r. naturalnie nie może wykazać się jakimiś znaczącymi osiągnięciami dydaktycznymi, które i tak nie są *de facto* konieczne, aby skutecznie zakończyć naukowe postępowanie awansowe. Jednak jeszcze przed rozpoczęciem pracy w Instytucie Historii UŚ Habilitant realizował godziny zlecone w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie oraz w ramach kursu Fundacji im. Janusza Kurtyki. Nadmienię, że jeszcze w czasach studenckich Piotr Olechowski wykazywał się w działalności dydaktycznej. W 2011 r. prowadził jako wolontariusz zajęcia z historii oraz języka polskiego dla polskich dzieci w ramach akcji *Polskie Wakacje we wsi Zarudyńce* w obwodzie żytomierskim.

W zakresie działalności organizacyjnej Habilitant może również poszczycić się widocznymi osiągnięciami – w latach 2017-2023 był członkiem w Komitecie organizacyjnym międzynarodowej konferencji z cyklu „Stanisławów i Ziemia Stanisławowska”. Jako pracownik Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie był głównym organizatorem merytorycznym trzech międzynarodowych

spotkań (2023-2024). W latach 2022-2024 koordynował pracę zespołu naukowców, którzy kopiowali dokumenty archiwalne z instytucji na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt uczestniczenia w 2014 r. przez dr. Olechowskiego w ekspedycji terenowej zorganizowanej przez Fundację Wolność i Demokracja oraz Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Celem projektu „Strażnicy Narodowej Pamięci. Kwerenda i upamiętnienie miejsc związanych z walką Polaków na terenie obecnej Ukrainy” było poszukiwanie mogił żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. w Mościskach. W efekcie prac poszukiwawczych odnaleziono, a następnie ekshumowano i pochowano kilkudziesięciu żołnierzy.

Dr Olechowski przekazywał szerokiej publiczności efekty swoich badań i działalności za pośrednictwem mediów, m.in. „PAP”, „TVP Kultura”, „Polskiego Radia”, „Radia Wnet”, „RMF FM”, „TVP Rzeszów”, „Polskiego Radia Rzeszów”, „Polskiego Radia Lwów”, „Kuriera Galicyjskiego”.

VI Konkluzja

W podsumowaniu muszę skonstatować, że główne osiągnięcie naukowe dr. Piotra Olechowskiego w postępowaniu awansowym ma wady, ale i posiada pewne zalety, do których już obszernie się odniosłem. Najpoważniejszą wadą jest brak kompleksowej kwerendy na Ukrainie w archiwach SBU, która tylko częściowo została zrekompensowana przez wykorzystanie opublikowanych materiałów i źródeł z zaledwie jednego lokalnego archiwum ukraińskiego. Muszę podkreślić, iż Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie nie jest dla Habilitanta nieznane. Prowadził już tam kwerendę gromadząc źródła do wcześniej wydanych swoich prac – monografii *Agonia Polaków we Lwowie 1944-1959* oraz niektórych artykułów naukowych. Gdybym miał oceniać wniosek Habilitanta wyłącznie w oparciu o Jego monografię *Skazani za polskość. Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia* to nie byłbym przekonany do wystawienia pozytywnej rekomendacji. Jednak w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego powinno się oceniać cały dorobek naukowy. A nań składają się także dwie inne monografie, które ukazały się po obronie doktoratu, redakcja wspomnień, liczne rozdziały w monografiach oraz artykuły naukowe, wiele z których zostało opublikowanych w czołowych polskich periodykach. Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzam, że dr Piotr Olechowski spełnia wymagania wskazane w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce [Dz. U. 2018 poz. 1668]. Jego osiągnięcia, zwłaszcza monografie *Agonia Polaków we Lwowie 1944-1959* oraz *W cieniu dwóch totalitaryzmów. Życie*

codzienne na ziemi stanisławowskiej 1939-1944, a także zredagowane wspomnienia *Wygnanie. Wojenna historia kresowej rodziny* stanowią znaczący wkład w rozwój dyscypliny naukowej historia. Stąd wnioskuję o dopuszczenie Habilitanta do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Robert Kuśnierz', with a stylized flourish at the end.

Dr hab. Robert Kuśnierz, prof. UP